

Prof. zw. dr hab. Teresa Łoś – Nowak

Wrocław, ul. Przyjaźni 111 m.13

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Izabeli Plesiewicz-Świerczyńskiej *Wykładnie ideologiczne stosunków japońsko-amerykańskich w latach 1853-1941 oraz ich implementacja polityczna*, przygotowanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Jolanty Młodawskiej-Bronowskiej, prof. nadzwyczajnej Uniwersytetu Łódzkiego

Stosunki międzynarodowe, polityka międzynarodowa, polityka zagraniczna, państwo-uczestnik stosunków międzynarodowych, obecny w obu obszarach jego aktywności zewnętrznej i wewnętrznej, stanowią centralne punkty odniesienia w nauce o stosunkach międzynarodowych, w szczególności w badaniach wielowymiarowej przestrzeni międzynarodowej oraz jej politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych segmentów. Teoria w nauce o stosunkach międzynarodowych zawiera w tym zakresie bogatą paletę podejść eksponujących różne poziomy analizy i różne zakresy badań; od państwa postrzeganego jako instytucja najważniejsza w systemie międzynarodowym po holistyczne, systemowe podejścia. W najnowszych nurtach badawczych zauważalnym jest odchodzenie od rozłącznego ujmowania państwa jako uczestnika stosunków międzynarodowych i jego polityki zagranicznej, wskazując na potrzebę badania związków i zależności determinujących jej treść, formułowane cele i strategie działania, manifestowane w programach wyborczych itp. przez pryzmat środowiska międzynarodowego. To pierwsze nazywane umownie redukcjonistycznymi zawęża pole badawcze do poziomu państwa zorientowanego w swej polityce zagranicznej na siebie, swoje racje, interesy i cele. Środowisko międzynarodowe nie stanowi w tym przypadku wartości ontologicznej. Nieco metaforycznie nazwano go modelem „czarnej skrzynki”, w której pośród wielu czynników obecnych i ważnych w procesie formułowania i realizacji polityki zagranicznej, badacz na ogół wybiera te, które mają wartość siły sprawczej jego zachowań na arenie międzynarodowej, w bilansie końcowym jego polityki zagranicznej (np. ideologia, jakość i charakter przywództwa, instytucje państwa czy ideologia).

Autorka recenzowanej pracy doktorskiej pisze o polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych i Cesarstwa Japonii właśnie w konwencji pierwszej, redukcjonistycznej. Już sam tytuł dzieła wskazuje, że ideologia jest czynnikiem o fundamentalnym znaczeniu w procesie formułowania i realizacji polityki zagranicznej. To zdecydowanie państwowo-

centryczna perspektywa stanowiąca punkt odniesienia w analizie stosunków japońsko-amerykańskich w cyklu niemal stuletnim (1853 – 1941) a ideologia jest nie tylko źródłem jej wykładni teoretycznej ale przede wszystkim komponentem siły oddziaływania „na implementację polityczną”, tj. na jej polityczną pragmatykę. W przypadku recenzowanej pracy doktorskiej to zmienna niezależna (eksplanans), służąca wyjaśnienia istoty polityki zagranicznej obu państw oraz jej specyfiki, istoty podejmowanych decyzji politycznych i ich konsekwencji w wymiarze dwustronnym (eksplandum). Takie „ustawienie” tematyki rozprawy doktorskiej wskazuje na instrumentalizację ideologii w procesie realizacji polityki zagranicznej. Niewątpliwie zawęży ono pole badawcze, chociaż jest to ze wszech miar podejście uprawnione, o ile badacz jest w pełni świadom ograniczeń interpretacyjnych z jakimi musi się liczyć. Z jednej strony pozwala głębiej wejść w materię poznania i rozumienia specyfiki, celów i racji aktorów uczestniczących w procesie formułowania i realizacji polityki zagranicznej i międzynarodowej z drugiej zaś stanowi dla niej ograniczenie. Państwa nie działają bowiem w politycznej próżni, niezależnie od tego jak izolacjonizm jest „zakorzeniony” w ich myśli polityczne i pragmatyce.

Niewątpliwie recenzowana praca to próba zmierzenia się z polityką zagraniczną dwóch różnych kulturowo, geopolitycznie, cywilizacyjnie i ideologicznie państw. Japonia, od 1638 r. uznana za „kraj w ścisłej izolacji” od świata zewnętrznego na przełomie XVIII i XIX w. zaczyna otwierać się na świat, poszukując kontaktów gospodarczych i politycznych, niezbędnych dla podratowania dramatycznej sytuacji gospodarczej i osłabienia zagrożeń zewnętrznych płynących ze świata zewnętrznego (Rosji, Chin, Holandii, Stanów Zjednoczonych).

Wchodząc do polityki międzynarodowej nieprzypadkowo sięgnęła po „ideologię” jako komponent motywacyjny polityki zagranicznej wykorzystywany, co ciekawe na potrzeby polityki wewnętrznej. Tę samą strategię zastosowały Stany Zjednoczone, „obudowujące” swoją politykę zagraniczną komponentem ideologicznym, obecnym w polityce amerykańskiej od przełom XVIII/XIX w., od czasów prezydenta Johna Adamsa i Thomasa Jeffersona. Nieprzypadkowo także po wojnie secesyjnej i stopniowej normalizacji sytuacji wewnętrznej w połowie XIX w. wchodzi do polityki międzynarodowej z misją „Objawionego Przeznaczenia”.

„Boskie Przeznaczenie” lub „Objawione Przeznaczenie”, wyraźny motyw ideologiczny, dominujący w ogłoszonym w 1823 r. przez prezydenta Jamesa Monroe orędziu zawierał poglądy mające przede wszystkim uzasadnić wyjątkowość Ameryki i jej uprzywilejowaną pozycję w świecie, a przynajmniej równoprawną z innymi europejskimi mocarstwami. Wynikająca z doktryny „Boskiego Przeznaczenia” ideologia „posłannictwa” i

misyjność otwierać miała drogę ekspansji zaoceanicznej, na Pacyfik i w kierunku Japonii i Chin. Ameryka rozwijała się dynamicznie, dynamizowała handel „bez konieczności stosowania polityki siły”, rozszerzała wpływy na świecie, pozwalała przyłączać nowe terytoria. Niewątpliwie Japonia zajmowała w polu zainteresowań polityków amerykańskich miejsce szczególne. To właśnie przełom XVIII i XIX wieku zaznaczył się w historii stosunków międzynarodowych znaczącymi „przetasowaniami” na politycznej mapie świata. Ameryka Północna chciała na niej zaistnieć jako aktor o szczególnym miejscu i pozycji. Można przyjąć, iż coraz wyraźniej dawały o sobie znać symptomy początków procesu cyklu strukturalnej zmiany systemu międzynarodowego, fazy znamionującej początki wyścigu „o podział świata” i strefy wpływów na Półkuli Zachodniej i Dalekim Wschodzie. Do tej rywalizacji stawały takie państwa jak Wielka Brytania, Rosja, Ameryka, Chiny. Z tej perspektywy patrząc stulecie stosunków amerykańsko-japońskich 1853 - 1941 wydaje się ciekawym „przypadkiem” badawczym. Powodów jest kilka. Pierwszy to podobieństwo w jednoznacznym pozwiązaniu ideologii z polityką jako źródłem inspiracji i formułowanych doktryn polityczno-prawnych obu państw. Drugi zdaje się wskazywać na związki badawcze z teorią długich cykli, załamywaniem się porządku globalnego opartego na dominacji brytyjskiej. Trzeci to rozpoczynająca się walką o status hegemonu, po który sięgały Stany Zjednoczone poszukujące możliwości odnalezienia się w warunkach dynamicznego rozwoju przemysłowego, prosperity gospodarczej i cywilizacyjnej. Zestawienie polityki zagranicznej Japonii i Stanów Zjednoczonych w tym kontekście jest niewątpliwie interesującym wyborem Doktorantki, choć niezwykle trudnym w realizacji. Wskazują na to zarówno mocne jak i słabe strony recenzowanego dzieła.

Wstęp i Struktura pracy

Istotnymi komponentami pracy doktorskiej są: poprawnie skonstruowany plan, wyraźnie zdefiniowany problem, przedmiot i cel badań, hipotezy robocze oraz pytania, metody i techniki badawcze, omówienie literatury, wreszcie konkluzje. Dobry plan pracy jest ważny. Pozwala bowiem swobodnie poruszać się po niekiedy skomplikowanej materii, będącej przedmiotem rozprawy. Jest ważny także dla jakości tekstu, zwłaszcza logiki narracyjnej oraz czytelności wywodu naukowego. Z kolei problem badawczy oraz jego usytuowanie na tle dotychczasowych badań jest istotą procesu poznania naukowego. Od wyraźnie sformułowanego problemu badawczego generalnie rozpoczyna się praca naukowa. Nieprzypadkowo, nieprecyzyjnie postawiony problem badawczy może zniweczyć badania i ich wyniki. Podobnie gdy chodzi o wyraźnie określony przedmiot i cel badań, hipotezy i pytania

robocze. Służą one potwierdzeniu lub falsyfikacji przyjętych założeń. Nie mniej ważny jest Wstęp rozprawy. To rodzaj wprowadzenia do tego, co zawiera całość przygotowanej rozprawy, sygnalne treści rozwijane w tekście, hipotezy i pytania. Dobrze sformatowany świadczy o kompetencji badacza.

Wstęp do pracy doktorskiej mgr Izabeli Plesiewicz-Świerczyńskiej *Wykładnie ideologiczne stosunków japońsko-amerykańskich w latach 1853-1941 oraz ich implementacja polityczna* generalnie mieści się w konwencji, jaką przypisuje się temu fragmentowi rozprawy doktorskiej, chociaż niektóre z jego elementów mogą wydawać się dyskusyjne. I tak czytając Wstęp można odnieść wrażenie, iż jego najważniejszy element, tj. problem badawczy nie został wyraźnie zdefiniowany. Można przyjąć, iż Autorka zawarła go w tytule wskazując na ideologię traktowaną jako zbiór treści wyjaśniających politykę zagraniczną Japonii i Stanów Zjednoczonych oraz ich wzajemne relacje. Tymczasem W tekście jednak ten niezwykle istotny dla całości fenomen polityczny został potraktowany bardzo powierzchownie. Zamiast tego Czytelnik otrzymuje dawkę rozważań na temat czynników kształtujących stosunki międzynarodowe, definicje polityki zagranicznej i prezentację doktryn politycznych (izolacjonizmu i ekspansjonizmu) leżących u podstaw procesu formułowania i realizacji polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych i Japonii państw we wspomnianym w tytule okresie. Wyraźnie uderza brak pogłębionej refleksji o ideologii i jej fenomenie, a przecież to właśnie ideologię Autorka traktuje jako „wykładnię” polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych i Japonii. Żałować należy, iż we Wstępie (lub/i w r. I) nie znalazły się rozważania wyjaśniające autorskie rozumienie tego pojęcia, określone relacje w układzie „ideologia-doktryny polityczne”, opis funkcji jakie spełnia w społeczeństwie, wartości jakim w politycznej pragmatyce ma służyć, etc. Poprzez proste utożsamienie ideologii z doktrynami politycznymi, o których pisze w rozdziale pierwszym zdaje się sphycać problem badawczy stanowiący o atrakcyjności rozprawy. Jej celem jest przecież „przedstawienie wykładni ideologicznych stosunków Japonii ze Stanami Zjednoczonymi w latach 1853-1941 oraz zaprezentowanie wpływu na rozwój tych stosunków podpisywane traktaty, porozumienia i inne ważne umowy” (s. 15). Jak wyżej podkreślono, na taki zamiar autorski zdaje się wskazywać tytuł.

W ujęciu publicystycznym i politycznym doktryna bywa utożsamiana z ideologią lub programem politycznym. W pracy naukowej wydaje się to być błędem metodologicznym. Odwołując się do prac Franciszka Ryszki można przyjąć, iż ideologia może istnieć bez wynikających z niej doktryn politycznych ale może także (i na ogół tak się dzieje – TŁN)

implikować treść wielu doktryn politycznych, prawnych, ekonomicznych itp. oraz wywierać ogromny wpływ na stosunki międzynarodowe, międzypaństwowe, systemy wartości, stawiane w polityce cele, metody i środki wykorzystywane dla ich realizacji. Doktryna polityczna to zespół dyrektyw politycznych mających doprowadzić do osiągnięcia założonych celów mający swe źródła właśnie w określonej ideologii.

Pewne moje wątpliwości budzi także refleksja Autorki na temat teorii w nauce o stosunkach międzynarodowych. Prawdą jest –jak pisze we Wstępie - iż „Teoria w nauce o stosunkach międzynarodowych jest bardzo skomplikowana (s. 10). Prawdą również jest, iż stopień jej złożoności wynika ze specyfiki i niezwyklej złożoności przedmiotowej badań. Nie mniej jednak utożsamianie jej z doktrynami politycznymi, co dominuje w recenzowanej pracy naukowej jest znacznym uproszczeniem. Sięganie po teorię w pracy naukowej nie tylko podnosi jej jakość ale przede wszystkim ma znaczenie praktyczne. „Nie ma nic bardziej praktycznego niż dobra teoria” mawiał znany niemiecki psycholog, Kurt Lewin. Nie można wszak zrozumieć świata (polityki) bez teorii, nawet jeśli uznać się ją za uproszczoną jego wizję. Za „interpretacją” działań Japonii i Stanów Zjednoczonych, a także ich przywódców na arenie międzynarodowej” (s. 10) stoi zawsze jakaś teoria, nawet jeśli nie jest eksplikowana wprost. Najogólniej rzecz ujmując może nią być realizm, liberalizm, globalizm. Teoria to „okulary przez które widzimy, interpretujemy i objaśniamy świat polityki. Różnią je nie tylko przedmiot i zakres prowadzonych badań ale także stosowane podejścia metodologiczne.

Wartością dodaną każdej pracy naukowej są dobrze skonstruowane hipotezy i pytania badawcze. Na s. 17 recenzowanej pracy Autorka wymienia hipotezę główną oraz 4 hipotezy szczegółowe. Hipoteza główna zawiera w sobie domniemanie „znaczącego” wpływu na politykę zagraniczną Japonii stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. To przypuszczenie powinno być w pracy potwierdzone lub obalone. Z drugiej strony w hipotezie głównej zawarto także domniemanie o oddziaływaniu ekspansjonizmu japońskiego i izolacjonizmu amerykańskiego nie tylko na wzajemne relacje ale także na sytuację międzynarodową. Mowa zatem jest o asymetrii oddziaływania jednej ze stron tego procesu na drugą, co zdaje się wskazywać na niezwykle złożony i wieloaspektowy wymiar procesu kształtowania, prowadzenia i ewaluacji polityki zagranicznej obu państw, niewątpliwie pozostającej pod silnym wpływem ideologii i wynikających z niej doktryn. Determinowały one nie tylko założone cele, zasięg jak i metody oraz środki jej prowadzenia. W pracy dominuje deskrypcja jako metoda badawcza, chociaż deklaruje We Wstępie mgr A. Plesiewicz- Świerczyńska pisze, iż w badaniu stosuje „narrację nomologiczno-eksplanacyjną” (s. 21), chociaż zdecydowanie

dominuje opis faktów, zdarzeń, sytuacji, a więc metoda idiograficzna, o czym także pisze podkreślając, iż zastosowała „opisowe ujęcie rzeczywistości” (s. 21). Nie może więc dominować model nomologiczno-dedukcyjny zorientowany na wykrywanie prawidłowości i formułowaniu ogólnych praw.

Każdy rozdział recenzowanej pracy zamykają Podsumowania, które w mojej ocenie „bronią” Autorkę przed daleko idącymi uproszczeniami i stanowią „lepszą” część całości.

Praca doktorska Izabeli Plesiewicz-Świerczyńskiej składa się z 5 rozdziałów, Wstępu, Zakończenia, Aneksów zawierających m. in. dokumenty, traktatów pokojowych, mapy, zdjęcia osobowości życia politycznego USA i Japonii, Glosariusza terminów i pojęć oraz Bibliografii, Tabel i Wykresów.

Tytuł rozdziału I *Inspiracje ideologiczne formuł konceptualnych w sferze międzynarodowych stosunków politycznych między Japonią a USA* wydaje się być nieco chaotyczny. Jak sugeruje tytuł, ideologia odgrywa w nim ważną rolę czynnika inspirującego budowane doktryny polityczne, ich różnorodność gdy chodzi o cele i sposoby ich osiągnięcia. Tymczasem, w tym ważnym dla osadzenia problemu wykładzie, zabrakło rozważań na temat ideologii a przecież ona jest inspiracją do formuł konceptualnych w postaci doktryn i programów polityki zagranicznej. To jej atrakcyjność i istotność wzmacniają właśnie uznawane (powszechnie) doktryny naukowe, polityczne, prawne itp. Traktowana jako zbiór uporządkowanych poglądów (politycznych w tym przypadku) ideologia zmierza na ogół do objaśniania otaczającego nas świata (lub jego wcześniejszych konstrukcji). Tak pojmowana stanowi punkt wyjścia do formułowania celów, sposobów ich realizacji, motywacje ich zasadności itp. Tym samym jest podstawową bazą intelektualną formułowanych doktryn politycznych, prawnych czy religijnych. Ideologią będzie więc izolacjonizm, podobnie jak nacjonalizm. W tej materii poglądy mgr A. Plesiewicz-Świerczyńskiej nie są dostatecznie czytelne. W pewnym stopniu tę lukę wypełniają rozważania zawarte w punktach 4, 5, 7,8 rozdziału pierwszego. Dotyczy to m. in. rozważań na temat nacjonalizmu japońskiego czy rasizmu amerykańskiego. Nacjonalizm to właśnie ideologia w której wartością nadrzędną jest naród w wszelkie działania państwa są podporządkowane właśnie narodowi. Jego skrajną postacią jest np. rasizm, co zresztą było (i jest) obecne w amerykańskiej polityce wewnętrznej a obecnie także zagranicznej. Zatem ideologia określała w dużym stopniu ogólności cele i sposoby działania tych państw, wyrażane w formułowanych doktrynach i programach działania. W tekście Autorka ogranicza narrację do poprawnej interpretacji doktryn

politycznych, jakie wyznaczały strategię i taktykę japońskiej i amerykańskiej polityki zagranicznej.

Rozdział drugi *Realne konsekwencje stosowania doktryny izolacjonizmu dla relacji japońsko-amerykańskich* to niewątpliwie „japonizacja” niemal wszystkich segmentów życia społecznego, ekonomicznego i kulturowego, to także ogromne zróżnicowanie społeczne i sztywne struktury stratyfikacji społecznej, rozwój konfucjonizmu. Piętrzące się od przełomu XVIII/XIX w. trudności ekonomiczne, narastająca bieda i próby reform mające ratować dramatyczny stan gospodarki wynikający m.in. z głębokiego izolacjonizmu zmusza państwo do powolnego otwierania się na świat. Praktykowanie izolacjonizmu w polityce zewnętrznej Japonii podyktowane obawami zburzenia kunsztownie zbudowanej struktury społecznej, przekonaniem o atrakcyjności polityki „konserwowania” stabilnego społeczeństwa o ściśle określonym miejscu w strukturze, ściśle wyznaczonych prawach i obowiązkach, wielkiej nieufności do wszystkich „nowinek” ideowo-politycznych jakich nosicielami byli obcy, np. misjonarze napływający do Japonii, owych „barbarzyńców z południa” coraz wyraźniej spotyka się z krytyką własnego społeczeństwa. To zaś zreżymowane ideologicznymi treściami stanowi znakomite „podglebie” dla szowinizmu i specyficznego japońskiego nacjonalizmu, rozbudowującego specyficzne poczucie „japońskości” (lata 40 XIX w.) głoszone przez przedstawicieli „szkoły narodowej” Kady Uzumamaro, o czym Autorka pisze w trzecim rozdziale. Słusznie więc Autorka zauważa, iż to właśnie Japonia była miejscem, „gdzie doktryna imperializmu trafiła na wyjątkowo podatny grunt”. Przesłanką do tak radykalnej zmiany w polityce zagranicznej mogło być „otwarcie” na Zachód (s. 71). Było ono powodowane potrzebą wzmocnienia gospodarczego państwa, pokonania trudności ekonomicznych wynikających m. in. z głębokiego izolacjonizmu. Imperializm zaś jako ideologia to raczej konsekwencje „ideologii szowinizmu i nacjonalizmu”, obudowanego specyficzną kulturą japońską i wyjątkowością. Rodził się on jako odruch sprzeciwu wobec ogromnego „parcia” Stanów Zjednoczonych, Rosji, Holandii, Wielkiej Brytanii, Francji zdobycia mało znanych ale obiecujących gospodarczo i strategicznie regionów Dalekiego Wschodu, głównie łańcucha wysp położonych na zachodnim Pacyfiku u wschodnich wybrzeży Azji. Ten proces ma miejsce w sytuacji głębokich zmian w środowisku międzynarodowym, w którym to Stany Zjednoczone rozpoczynały politykę poszerzenia strefy wpływu, orientując się głównie na Azję i Pacyfik. W jakimś stopniu tę strategię ułatwiała wojna opiumowa w Chinach, zakończona podpisaniem traktatów z 5 wymienionym wyżej „graczami”. Szeroko opisano ekspedycje rosyjskich, holenderskich, angielskich kupców, francuskich poszukiwaczy i

wreszcie amerykańskich zainteresowanych nowymi szlakami handlowymi (s. 113-122). Jedną z pierwszych zmian było odblokowanie portów i nawiązanie stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonymi (oraz innymi mocarstwami). Opis misji komandora Mathew Perry'ego i jego rezultat w postaci Traktatu o Przyjaźni z Kanagawii z 1854 r. oraz japońsko-amerykańskiej umowy o wzajemnych stosunkach i handlu z 1858 r. to przykład postępującej „agonii” izolacjonizmu japońskiego i wzrastającej dominacji Stanów Zjednoczonych. W „Podsumowaniu” Autorka pisze „Japończycy, świadomi olbrzymiej przewagi ze strony USA, nie mogli już dłużej opierać się wobec ich żądań”(s.137).

Tytuł rozdziału trzeciego *Geneza i okoliczności narodzin imperializmu w Japonii* jest nieco mylący. W istocie jest to opis konsekwencji (przejawów) imperialnej polityki Japonii przełomu XIX i XX w. dla jej międzynarodowej pozycji i skali wpływów. Zasadniej byłoby tytuł rozdziału doprecyzować tak, aby był konsekwentny z zawartością merytoryczną. Genezie imperialnej polityki Japonii poświęcono bowiem kilkanaście stron rozdziału trzeciego (3.1. (5 ss.). W jakimś stopniu oczekiwania w tym zakresie wypełniają rozważania z rozdziału pierwszego (p. 1.1., 1.3., 1.7) W tekście jest raczej opis wojny japońsko-rosyjskiej zakończonej zwycięstwem nad Rosją i następstwa tej wojny dla samej Japonii i jej pozycji międzynarodowej. „Amerykanie – podkreśla w tekście - zaczęli patrzeć na potęgę japońska już nie z podziwem, lecz z obawą. Stało się bowiem prawdopodobne, iż Japonia może stanąć na drodze imperialistycznej eksploatacji Azji Wschodniej przez USA i inne mocarstwa zachodnie” (s. 155). Przejawem zaś japońskiego imperializmu i początkiem ekspansji terytorialnej Japonii jest aneksja Królestwa Riukiu. Zagadkowo w tym kontekście brzmi sformułowanie ocenne polityki imperializmu japońskiego. Na s. 138 mgr A. Plesiewicz - Świerczyńska w swoistym wprowadzeniu do rozdziału pisze „Cesarstwo miało być symbolem tożsamości narodowej, natomiast imperializm stał się wyrazem japońskich poddanych wobec państwa”.

Jak rozumiem Autorka genezy i okoliczności narodzin imperializmu japońskiego doszukuje się raczej w aneksji, Królestwa Riukiu, wojnie rosyjsko-japońskiej, inkorporacji Korei. Tymczasem te agresywne zachowania to przejaw (praktykowanie) imperialnej i ekspansjonistycznej polityki zagranicznej (*praxis* -) tego wyspiarskiego państwa osadzonej na ideologii imperialnej. Podobnie jak podpisywane traktaty. One także są konsekwencją(następstwem) jej skuteczności w procesie „powstawania ” nowego imperialnego państwa, mocarstwowej Japonii, podczas gdy źródeł imperialnej polityki Japonii –sądzę- należy doszukiwać się gdzie indziej. Polityka „otwarcia” po ponad 200-letniej izolacji jest

śluszenie przedstawiona jako „uświadomiona” konieczność zmiany wobec otoczenia międzynarodowego. Faktem jest także, iż jest ona wymuszana po części stanem środowiska międzynarodowego, przetasowywaniami na politycznej mapie świata a po części uświadomiona „potrzebą” wzmocnienia pozycji państwa, przeprowadzenia niezbędnych reform, unowocześnienia systemu władzy i mechanizmów gospodarczych, armii, komunikacji itp. przedsięwzięć. W 1890 r. wprowadzono konstytucję i dwuizbowy parlament. Zaczynał się w Japonii okres oświecenia - Meiji. To wówczas powoli rodził się imperializm japoński, czego wymownym przykładem była aneksja wysp Królestwa Riukiu, początki wojen z Chinami o wpływy w regionie oraz interwencje pozostałych mocarstw zainteresowanych umacnianiem swej pozycji w Azji wobec coraz bardziej imperialnej polityki tego państwa.

Wojna z Chinami miała dla Japonii nie tylko nośne konsekwencje polityczno-strategiczne ale także wizerunkowe. Do niedawna zacofana pokazała światu, iż dojrzała już jako państwo i jako partner o ambicjach mocarstwowych. Kulminacyjnym punktem jest jednak wojna rosyjsko-japońska 1905 roku, przegrana Rosji i kolejna ekspansja Japonii. Tym razem była to Korea, zaanektowana w 1910 r., przy przyzwoleniu innych państw obecnych w regionie Azji Wschodniej, Francji w Indochinach i W. Brytanii w Azji Południowo-Wschodniej. Czyniło to Japonię największym mocarstwem na wschodzie. Z drugiej jednak strony po wojnie rosyjsko-chińskiej zakończonej traktatem pokojowym stosunki między Japonią i USA uległy znacznemu pogorszeniu¹. Jedną z ważnych przesłanek były bez wątpienia sukcesy terytorialne i polityczne tego wyspiarskiego państwa. To wzbudziły amerykański niepokój. One też „otworzyły” drzwi Azji dla amerykańskiej „penetracji” zaniepokojonej wzrastającą w siłę Japonią. Stwarzały okazję, której prezydent Stanów Zjednoczonych, Theodor Roosevelt nie mógł nie wykorzystać. „Amerykański prezydent – jak zasadnie podkreśla doktorantka – dostrzegł w tym szansę na umocnienie pozycji USA na Dalekim Wschodzie i dalszą ich ekspansję” (s. 145). Z rozważań umknął natomiast problem I wojny światowej i obecność w niej Japonii (od 23 sierpnia 1914 r.) a przecież odegrała ona w polityce zagranicznej Japonii może nie znaczącą, ale ważną rolę. Otwierała nowe możliwości do bogacenia się kosztem innych, np. Niemców, z którymi zdawała się pozostawać w dobrych relacjach do 14 sierpnia 1914 r. kiedy to przedstawiła Niemcom ultimatum, żądając opuszczenia przez niemieckie okręty chińskich i japońskich wód oraz przekazania bazy w Qingdao, a w kilka dni później wypowiedziała wojnę Rzeszy Niemieckiej.

¹. Warto nadmienić, iż na prośbę Japonii prezydent Th. Roosevelt pośredniczył w zawarciu traktatu, za co dostał pokojową Nagrodę Nobla

Pozostając w sojuszu z Wielką Brytanią i włączając się od 1918 r. aktywnie w wojenne operacje, zwłaszcza morskiej Japonia umacniała swą pozycję międzynarodową. Z perspektywy Stanów Zjednoczonych nękanych kryzysem i nieobecnych do kwietnia 1917 r. w I wojnie światowej taka polityka nie mogła pozostawać niezauważalna czy obojętna dla przyszłych relacji amerykańsko-japońskich. Symptomatyczne np. w tym kontekście mogły wydawać się roszczenia Japonii wobec Chin (dokument 21 żądań ze stycznia 1915 r.) mogące naruszyć interesy amerykańskie w tej części świata oraz porozumieniu Lansing-Ishii z 2 listopada 1917 r. mogące naruszyć obowiązującą zasadę „otwartych drzwi”, groźną dla aspiracji mocarstwowych USA. To w dużym skrócie powody silnych acz mało skutecznych protestów dyplomacji amerykańskiej przeciwnych wejściu Japonii do Chin na mocy porozumienia Lansing-Ishii z 2 listopada 1917 r. na mocy którego „rząd Stanów Zjednoczonych uznał specjalne interesy Japonii w Chinach, w szczególności w tej części z którą graniczą jej terytoria”.

Przystępując do I wojny Stany Zjednoczone, zrywają z izolacjonizmem wchodząc w fazę polityki imperialnej. Ten niezwykle ważny dla dwustronnych stosunków problem, nośny w konsekwencje „na przyszłość” niestety został zaledwie zamarkowany w rozdziale 4, w p. 4.1., podobnie jak sama konferencja pokojowa w Wersalu (18 01 – 28 06 1919) symptomatyczna dla Japonii w kwestiach politycznych i niezwykle nośna dla amerykańskiej wizji świata i porządku międzynarodowego. Autorka rozprawy doktorskiej większą uwagę poświęciła natomiast konferencji waszyngtońskiej zwołanej jesienią 1922 r. Uczestniczyło 9 państw posiadających posiadłości na Pacyfiku, w tym Japonia. To rzeczywiście niezwykle ważne wydarzenie, zamykające strategiczno-militarne kwestie dla kształtu porządku światowego i rysującego się nowego układu sił. Ważne przede wszystkim dla samej Japonii. Spośród 7 podpisanych traktatów Japonia podpisała 4 porozumienia stabilizujące sytuację międzynarodową ale też niezwykle trudne dla niej samej, pozycji międzynarodowej i stabilizacji wewnętrznej. Ten fragment pracy to rzetelna analiza, wskazująca na pozytywne i negatywne ich konsekwencje w wymiarze globalnym i regionalny. To wydaje się najlepiej napisana część recenzowanej pracy doktorskiej mgr A. Plesiewicz - Świerczyńskiej. Na ten temat szerzej w rozdziale czwartym 4 *Polityczne konsekwencje japońskiego ekspansjonizmu w świetle działań na forum międzynarodowym*. Jego zawartość to głównie opis wymienionych wyżej porozumień zawartych przez Japonię i ich następstw z perspektywy japońskiego ekspansjonizmu i realizacji imperialnych ambicji jej przywódców. Autorka porusza w nim problem członkostwa Japonii w Lidze Narodów (fragmenty dotyczące genezy LN wydają się

zbędne, nie wnoszą bowiem nic do omawianego problemu) oraz Akt Imigracyjny stanowiący potencjalne źródło zagrożeń dla stosunków amerykańsko-japońskich i „furtkę wyjścia z tej organizacji. Japonia wchodzi w fazę militaryzacji i szowinizmu. Traktuje o tym rozdział 5 recenzowanej pracy *Eskalacja idei nacjonalistycznych i kulminacja polityki imperialnej Cesarstwa Japonii*. Poprawną analizę tej polityki zawierają rozważania zawarte w p. 5.2. i 5.3 rozdziału 5.

Aby pokazać taktykę polityków japońskich popierających ekspansjonistyczną strategię państwa i imperialistyczną politykę wobec Chin i szerzej kontynentu azjatyckiego Autorka odwołała się do incydentu mukdeńskiego z 4 kwietnia 1928 r. i utworzenia w 1932 r. marionetkowego państwa Mandzuko oraz próby opanowania ówczesnej stolicy Chin, miasta Nankin. Podjęte w ramach tej strategii miały służyć jednemu celowi; nie dopuścić do podporządkowania Chinom Mandzurii i umacniać pozycję Japonii w regionie, co początkowo zdawało się być skuteczne. Polityka ekspansji odbijała się na sytuacji wewnętrznej państwa i generowała niechęć a nawet wrogość środowiska międzynarodowego. Budziła też obawy Stanów Zjednoczonych coraz bardziej agresywną i nieszanującą porozumień międzynarodowych postawą kolejnych rządów japońskich, militaryzacją państwa, niemal całkowitym podporządkowaniem władzy cywilnej wojsku i brutalizacji zachowań wobec społeczności chińskiej i chińskich żołnierzy. Drastyczne praktyki japońskich żołnierzy po opanowaniu Nankinu, zwane „gwałtem Nankinu” opisane w tekście są powszechnie znane a w analizie politologicznej wydają się zbędne. Ważniejszą dla tematu kwestią jest analiza postawy społeczności międzynarodowej, w tym Stanów Zjednoczonych zaangażowanych bezpośrednio w zahamowanie brutalizacji japońskich żołnierzy i zakończeniu tego dramatycznego okresu w historii mocarstwowych aspiracji Cesarstwa Japońskiego tego w pracy nie ma.

Japonia po incydencie Lukou-chiao 7 lipca 1937 r. wchodzi w stan wojny z Chinami, występuje z LN, nie godząc się na postanowienia specjalnej komisji powołanej dla zbadania kwestii mandzurskiej. Skłócona z państwami zachodnimi podpisuje pakt antykominternowski. Niewątpliwie prezentowana narracja byłaby bogatsza gdyby Autorka nie pominęła niezwykle ważnej dla omawianego zagadnienia nowej idei osadzonej na filozofii nacjonalistycznej „Azja dla Azjatów” a wyrażonej w programie „nowego porządku w Azji”, ogłoszonym przez premiera Fumimaro w parlamencie 3 listopada 1938 r. Tego niestety w pracy zabrakło a jest to jedna z ważniejszych przesłanek zaniepokojenia Stanów Zjednoczonych agresywną i szowinistyczną polityką japońskiego rządu zakończoną atakiem lotniczym na Pearl Harbor.

Całość zamyka Zakończenie zamyka merytoryczną część pracy doktorskiej mgr A. Plesiewicz-Świerczyńskiej.

W ocenie merytorycznej pracy naukowej ważnym elementem jest struktura pracy i proporcje między poszczególnymi rozdziałami. O ile można się nie zgadzać z przyjętą przez Autorkę konstrukcją poszczególnych rozdziałów i ich wewnętrzną konstrukcją uznając to za prawo Autora dzieła i Jego wizję o tyle duże dysproporcje objętościowe poszczególnych rozdziałów wskazują na trudności w zbudowaniu zwartej wizji całości (r. I liczy 89 ss, r. II – 25 ss, r. III – 43 ss, r. IV – 23 ss, r. V -27 ss.).

W końcowej ocenie pracy naukowej ważne miejsce zajmuje bibliografia. Ta wydaje się imponująca. Mamy więc pamiętniki i wspomnienia, zawsze ważne w pracy naukowej, pozwalające „wejść” w ducha epoki, sposób myślenia i wartościowania ludzi odpowiedzialnych za państwo, politykę, sposób sprawowania władzy, jej istotę. Oczywiście niezbędne są także zbiory dokumentów oraz literatura. Ta imponuje zarówno różnorodnością jak i liczbą zamieszczonych publikacji zwartych, prac zbiorowych i artykułów zamieszczonych w periodykach krajowych i zagranicznych. Całość ubogacają liczne i interesujące Załączniki.

Wnioski Końcowe

Opracowanie w głównej mierze syntetyzuje aktualną wiedzę i dorobek naukowy z zakresu historii stosunków międzynarodowych i nauki o polityce, wzbogacając je o przemyślenia i doświadczenia wynikające z analizy dyskusji o wpływie polityki zagranicznej państw pozostających pod przemożnym wpływem ideologii, na ich wzajemne relacje, cele stawiane polityce zagranicznej, ich rozległość i motywacje oraz wynikające z nich metody postępowania. Interesującym w tym kontekście wydawało się odwołanie do „doktryny Monrogo” i zbadanie czy stanowiła przeszkody w poszerzaniu stref wpływów w kierunku Pacyfiku i Azji czy może wręcz przeciwnie. Stawiając na ideologiczną motywację dla imperialnej polityki musiała znaleźć dla niej doktrynalne źródło i uzasadnienie. Jego pierwowzorem była przejęta z okresu sprzed wojny secesyjnej „doktryna o objawionym przeznaczeniu”. Taką samą siłą sprawczą (owa zmienna niezależna) znalazła się w opcji zachowań międzynarodowych Japonii. Casus Japonii pokazuje także, iż ideologia stawała się pomocną w przełamywaniu postaw zamknięcia i niechęci wobec innych ideologia. To państwo okresu Tokuwawy, pozostając od 1638 r. w fazie „zamknięcia” od świata zewnętrznego o statusie „kraju w izolacji” powoli otwierało się na wzrastające krajem zainteresowanie innych, obcych kulturowo „graczy”, głównie Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Rosji. Nieprzypadkowo więc po okresie „zamknięcia”, gdzie imperializm wydawał się niezwykle

atrakcyjną ideologią (s. 71). Oczywiście do mementu, w którym ideologia i imperialne ambicje Japonii nie stały się źródłem klęski. Symptomatyczny rok "41" był dla jednych wymownym zerwaniem z polityką izolacjonizmu, dla drugich symbolem klęski wojennej, upadku wielkomocarstwowych marzeń i utratą (do 151 r.) samodzielnego bytu państwowego. Reasumując, dyskusja w konwencji o której wyżej jest potrzebna i ważna nie tylko dla polityków i wielkich strategów ale dla obserwatorów życia międzynarodowego i jakości stosunków międzynarodowych. Z tych też powodów sam problem o którym w recenzowanej pracy uważam za naukowo ważny.

Reasumując,

Biorąc pod uwagę niezwykle złożoność podjętego przez mgr A. Plesiewicz-Świerczyńską tematu pracy doktorskiej, wielowątkowość poruszanych kwestii stwierdzam, iż pomimo podniesionych w recenzji krytycznych uwag co do jakości narracji, jej dojrzałości i biegłości w warsztacie naukowym stwierdzam, iż recenzowana rozprawa doktorska spełnia podstawowe dla tego typ prac wymogi, przewidziane w Ustawie o stopniach i tytułach naukowych. Powyższe pozwala mi postawić wniosek o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wrocław, 5 wrzesień 2017

Prof. zw. dr hab. Teresa Doś - Nowak

